

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny - Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogumił Goraj Sędziowie : SO Irena Dobosiewicz

SO Janusz Kasnowski (spr.) sekr. sąd. Tomasz Rapacewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013r. na rozprawie sprawy z powództwa

W. C. przeciwko

J. Ś. o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego J. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 7 listopada 2012r.

w sprawie o sygn. IC 370/12

orzeka:

1/ zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV (pierwszym, trzecim i czwartym) w ten sposób, że:

a/ zasądza od pozwanego J. S. na rzecz powoda

W. C. kwotę 1400 zł (jeden tysiąc czterysta)

z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2011 r. i oddala powództwo w pozostałej części:

b/ zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 545 zł (pięćset czterdzieści pięć) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

c/ zasądza na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy tytułem zwrotu reszty kosztów sądowych:

- od powoda kwotę 308, 90 zł (trzysta osiem i 90/100);
- od pozwanego kwotę 308, 90 zł (trzysta osiem i 90/100);

2/ zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 145,50 zł (sto czterdzieści pięć i 50/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 16/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2012r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego J. Ś. na rzecz powoda W. C. kwotę 2 803,96 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1 532 zł od dnia 09.09.2011r., od kwoty 83 zł od dnia 10.04.2012r. i od kwoty 1 188, 96 zł od dnia 26.09.2012r. (w punkcie I wyroku); oddalił powództwo w pozostałej części (w punkcie II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 707 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (w punkcie III) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 617,77 zł tytułem reszty kosztów sądowych związanych z wynagrodzeniem biegłego (w punkcie IV wyroku).

Sąd Rejonowy ustalił, że strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego prac remontowych w łazience i w.c. w mieszkaniu powoda położonym w B. przy ul. (...). Za wykonane prace pozwany otrzymał od powoda kwotę 1 415 zł. Prace zostały wykonane częściowo wadliwie, co polegało na braku mocowania zaworu doprowadzającego zimną wodę do pralki, braku mocowania wanny do ściany, nieprawidłowym wykonaniu podkładu posadzki w łazience (zbyt mała jej grubość nie uwzględniająca wysokości posadzki w przedpokoju), nieprawidłowym osadzeniu pokręteł zaworów pod umywalką, braku wykończenia krawędzi płytek w pomieszczeniu w.c., nieprawidłowym wykonaniu obudowy stelaża systemu G. i nieprawidłowym wykonaniu posadzki w w.c. (zbyt duża jej grubość nie uwzględniająca wysokości posadzki w przedpokoju). Koszt usunięcia tych usterek Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 2 803,96 zł brutto. Zarówno rodzaj usterek, jak i koszt ich usunięcia Sąd ustalił z pomocą opinii biegłego sadowego M. Ś..

Dokonując oceny prawnej tych ustaleń Sąd Rejonowy stwierdził, że strony zawarły umowę o dzieło (w ujęciu art.627 kc). Prace zostały wykonane częściowo wadliwie, za co odpowiedzialność ponosi pozwany wykonawca na podstawie art.471 kc. Zamawiający dzieło (powód) miał bowiem prawo oczekiwać od wykonawcy (pozwanego), jako profesjonalisty dysponującego określonymi kwalifikacjami i umiejętnościami, że wykona prace (dzieło) zgodnie ze sztuką budowlaną, co pozwoli uzyskać im określone walory użytkowe i estetyczne. Koszt usunięcia zaistniałych usterek biegły sądowy wyliczył na kwotę 2 803,96 zł i do tej wysokości powód rozszerzył swoje roszczenie. Sąd Rejonowy zasądził całą tę kwotę tytułem odszkodowania z uwzględnieniem tego, że powód początkowo dochodził zapłaty niższej kwoty, co znalazło odzwierciedlenie w przyjętych przez Sąd terminach naliczania odsetek ustawowych (na podstawie art.481 kc i zgodnie z zasadą wyrażoną w art..455 kc). O kosztach postępowania w sprawie Sąd orzekł po myśli art.100 kpc, co szerzej uzasadnił (zaskarżony wyrok wraz z uzasadnieniem – k.210 oraz 216 – 223).

W apelacji od wyroku pozwany J. Ś. domagał się jego zmiany w całości poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Apelujący podniósł kilka zarzutów, z których te istotne sprowadzały się do:

- naruszenia prawa materialnego, a dokładniej art.471 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;
- niezasadne ustalenie zakresu prac wynikających z umowy wyłącznie na podstawie zeznań powoda;
- naruszenia prawa procesowego, a dokładniej art.233&1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co polegało na uznaniu za wiarygodne zeznań powoda mimo ich niespójności i zmiany w trakcie postępowania oraz niezasadnym pominięciu zeznań pozwanego, a także uznaniu za wiarygodne zeznań świadka P. C. pomimo ich rażących sprzeczności.

W dalszej części apelacji skarżący przedstawił szersze uzasadnienie wyżej przywołanych zarzutów (apelacja pozwanego – k.232 – 234).

W odpowiedzi na apelację powód W. C. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (k.245-247).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu, ale jedynie częściowo.

Wstępnie poczynić należy uwagi bardziej ogólnej natury, a mianowicie, iż z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem miało być wykonanie przez pozwanego częściowego remontu w łazience mieszkania powoda i remontu w w.c., przy czym nie zawarły tej umowy na piśmie. Zatem teraz muszą zdawać sobie sprawę, że przy ich rozbieżnych twierdzeniach, co do rzeczywistego zakresu umówionych prac, które miał wykonać pozwany i przy braku innych obiektywnych dowodów na tę okoliczność, poczynienie właściwych ustaleń w tym zakresie jest utrudnione. Nie może służyć ustaleniu zakresu umówionych przez strony prac opinia biegłego sądowego, do której powód w istotnym stopniu dostosował swoje stanowisko w sprawie, bowiem rolą biegłego – w takim przypadku – jest jedynie dokonanie oceny prawidłowości czy nieprawidłowości ich wykonania i ewentualnie możliwych kosztów, jakie należałoby ponieść, by zaistniałe nieprawidłowości usunąć. Biegły nie był świadkiem zawarcia umowy przez strony i nie uczestniczył w ewentualnych pertraktacjach poprzedzających jej zawarcie, a zatem nie może wypowiadać się na temat ustaleń poczynionych przez strony umowy o dzieło, co do jej przedmiotu i zakresu. W tych okolicznościach za właściwe należy przyjąć ustalenie, że zakres prac remontowych w łazience i w.c. mieszkania powoda był taki, jaki pozwany J. Ś. ostatecznie wykonał i za które otrzymał zapłatę w kwocie 1 415 zł (zgodnie z wystawioną fakturą – k.5). Ocenic zatem należało, czy te prace zostały przez niego wykonane prawidłowo, a jeżeli zaistniały uchybienia w ich wykonaniu, to jaki byłby ewentualny koszt usunięcia tych uchybień, bo on wyznacza wysokość należnego powodowi odszkodowania. Tak też powód konstruował swoje roszczenia, a więc w ramach odpowiedzialności pozwanego za nienależyte wykonanie umowy (art.471 kc), a nie na bazie przepisów o odpowiedzialności wykonawcy z tytułu rękojmi za wady dzieła (art.637 i 638 kc).

Przechodząc do oceny zarzutów apelacyjnych zgodzić się należy ze skarżącym, że nie wszystkie prace wykonał wadliwie, a w konsekwencji należy się powodowi odszkodowanie jedynie w wysokości umożliwiającej pokrycie ewentualnych kosztów usunięcia tych usterek, które należy uznać za istotne. Zwrócić należy uwagę, że początkowo powód W. C. określił swoją szkodę na kwotę 1532 zł i wiązał ją z niewłaściwą obudową wanny w łazience, wadliwie położoną posadzką w łazience (poniżej poziomu posadzki w korytarzu), pozostawieniem niewykończonych ścian bocznych przy drzwiach toalety, niewykonaniem prac wykończeniowych nad płytkami położonymi na ścianach toalety i wadliwie zamontowanym podłączeniem umywalki w łazience. Dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego rozszerzył nie tylko zakres swojej szkody, ale i zmienił wysokość dochodzonego roszczenia, dostosowując ją do wysokości kosztów usunięcia wszystkich usterek stwierdzonych przez biegłego, a więc także tych, których wcześniej powód nie traktował, jako wymagających usunięcia. W szczególności nie widział potrzeby dokonywania w toalecie demontażu kompaktu wc, jego obudowy, rozebrania okładziny ściennej (tj. zerwania położonych płytek) oraz wykonania tych wszystkich prac na nowo, co w powiązaniu z kosztami naprawy posadzki wymagałoby poniesienia wydatków w wysokości 1689 zł (opinia biegłego – k.119 i 120). Przywołując to uprzednie stanowisko powoda (do złożenia opinii przez biegłego) i wskazując na przykład usterek stwierdzonych przez biegłego przy wykonaniu prac remontowych w toalecie, Sąd odwoławczy chce powiedzieć, że nie wszystkie usterki w pracach wykonanych przez pozwanego, jeżeli nawet nie do końca stoją w zgodzie ze sztuką budowlaną, wymagają bezwzględnego ich usunięcia. Mało tego, gdyby zaakceptować stanowisko Sądu Rejonowego i przyjąć jego odmienne zapatrywanie, to oznaczałoby, że pozwany, mimo iż wykonał w ramach umowy szereg prac prawidłowo, to nie tylko by nic nie zarobił, ale musiałby zapłacić powodowi dodatkowo kwotę przewyższającą otrzymane od niego wynagrodzenie (tj. otrzymał 1415 zł, a do zapłaty miałby 2 803,96 zł). Takie orzeczenie byłoby – w ocenie Sądu odwoławczego - oczywiście niesprawiedliwe.

Sąd odwoławczy stanął zatem na stanowisku, że odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego wykonawcy powinna ograniczyć się do ewentualnych kosztów wykonania tych prac naprawczych, które można uznać za niezbędne. Dotyczy to w szczególności naprawienia posadzek w łazience i w toalecie, bowiem zostały położone tak, że istnieje różnica w ich wysokości w odniesieniu do posadzki położonej w korytarzu mieszkania. Ta posadzka została co prawda położona przez innego wykonawcę i nieco później, ale pamiętać należy, że na znacznie większej powierzchni i w miejscu (korytarzu), gdzie stykają się wyjścia z innych pomieszczeń mieszkania, co też wymaga zachowania właściwego jej poziomu. Zatem rzeczą pozwanego jako wykonującego posadzki w pomieszczeniach o niewielkiej powierzchni było uwzględnienie tej okoliczności i położenie posadzek w łazience i toalecie tak, by w przyszłości – po położeniu posadzki w korytarzu - nie wystąpiły różnice ich poziomów, która nie tylko są przejawem niefachowości, ale są niebezpieczne dla użytkownika i są też nieestetyczne. Dodatkowo należało uwzględnić fakt, że pozwany nie dokonał właściwego

wykończenia prac w toalecie powyżej poziomu położonych płytek, co obrazuje zdjęcie nr 2 załącznika do opinii biegłego (k.115) oraz przy ościeżnicy drzwi, co znajduje potwierdzenie w opinii biegłego (k.109). W łazience zachodzi potrzeba dokonania właściwego zamocowania wanny, co będzie wymagało rozebrania wykonanej obudowy i wykonania jej ponownie z wykorzystaniem nowych materiałów, właściwego umocowania zaworu doprowadzającego zimną wodę do pralki oraz osadzenia pokręteł zaworów pod umywalką (opinia biegłego – k.110 i zdjęcie – k.174).

Mając zatem na uwadze taki zakres prac potrzebnych do usunięcia usterek powstałych w wykonaniu prac przez pozwanego, z czym wiąże się też poniesienie dodatkowych kosztów związanych z zakupem nowych materiałów, Sąd odwoławczy uznał, że zasądzenie odszkodowania w połowie kwoty wyliczonej przez biegłego sądowego, a tym samym i w połowie wartości roszczenia dochodzonego przez powoda, pozwoli mu w pełni na pokrycie kosztów z tym związanych.

Z tych zasadniczych przyczyn zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w części zaskarżonej poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1 400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 02.09.2011r., a więc dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu stanowiącego zarazem wezwanie do zapłaty (na podstawie art.386 # 1 kpc i w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda na podstawie art.471 kc oraz art. 481#1 i 2 kc i art.455 kc). O kosztach postępowania w sprawie za I instancję orzekł po myśli art.100 i art.108&1 kpc, a więc stosunkowo je rozdzielając przy uwzględnieniu, że każda ze stron w połowie utrzymała się ze swoich stanowiskiem. Suma kosztów sądowych i związanych z udziałem pełnomocnika poniesionych przez powoda wyniosła 1 707 zł, z czego pozwany powinien zwrócić powodowi 853,50 zł, a kosztów poniesionych przez pozwanego związanych z udziałem pełnomocnika 617 zł, z czego powinien otrzymać zwrot kwoty 308,50 zł. Dokonując zatem wzajemnego potrącenia Sąd ostatecznie zasądził od pozwanego na rzecz powoda różnicę w wysokości 545 zł. Z zachowaniem takiej samej zasady rozliczył też koszty sądowe wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa na częściowe pokrycie wynagrodzenia biegłego w wysokości 617 zł, obciążając strony obowiązkiem ich zwrotu po połowie. Podobnie też postąpił przy rozliczeniu kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany złożył apelację, od której uiszczył opłatę sądową w wysokości 141 zł (k.232) i korzystał z pomocy pełnomocnika (radcy prawnego), którego wynagrodzenie wyniosło 300 zł (ustalone zgodnie z &12 ust.1 pkt1 i & 6 pkt 3 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych....Dz.U. z 2013r. poz.490). Powód zaś poniósł jedynie wydatki związane z udziałem swego pełnomocnika (radcy prawnego) w podobnej wysokości (ustalonej na tej samej podstawie). Dokonując zatem stosunkowego ich rozliczenia i wzajemnego potrącenia Sąd odwoławczy zasądził od powoda na rzecz pozwanego różnicę w wysokości 145, 50 zł.